

# Tęcza – Sylwia Grzeszczak

Aaaa aaaa

Aaaa aaaa

Przy umiarkowanym wietrze  
Gdy słońce sięga naszych ciał  
Myśli czyste jak powietrze  
I trochę wolniej płynie czas  
Wracam dobrze znaną drogą  
Choć nie do takich samych miejsc  
Bo wszystko się zmienia  
Bo wciąż panta rhei

Gdzieś na starych zdjęciach szukamy się znów  
A losu koleje przywiozły nas tu  
Nie wszystko po myśli toczyło się, wiem  
I śnimy o przyszłości sen

Prędzej, czy później  
To wszystko wróci  
To co tak nagle wypadło nam z rąk  
Zgasi pragnienie  
Po wielkiej suszy  
Spadnie na ziemię, a ta wyda plon

Prędzej czy później  
Los się odwróci  
Wyrówna bilans poniesionych strat  
Jak wymarzona  
Tęcza po burzy  
Nasz czarno-biały koloruje świat  
Milionem barw

W czarnej porywistej burzy  
Co w środku drogi sięga nas  
Niespełnionym scenariuszem  
Jak deszczem obrywamy w twarz

Mgła przesłania horyzonty  
Na pierwszej linii frontu my  
A w zmęczonych nadziejach pękają szwy  
Lecz w końcu jak znak dla zagubionych serc  
Rozbłyśnie najpiękniejsza z tęcz

Prędzej, czy później  
To wszystko wróci  
To co tak nagle wypadło nam z rąk  
Zgasi pragnienie  
Po wielkiej suszy  
Spadnie na ziemię, a ta wyda plon

Prędzej, czy później  
Los się odwróci  
Wyrówna bilans poniesionych strat  
Jak wymarzona  
Tęcza po burzy  
Nasz czarno-biały koloruje świat  
Milionem barw  
Milionem barw  
Milionem barw

Prędzej czy później  
To wszystko wróci  
To co tak nagle wypadło nam z rąk  
Zgasi pragnienie  
Po wielkiej suszy  
Spadnie na ziemię, a ta wyda plon

Prędzej czy później  
Los się odwróci  
Wyrówna bilans poniesionych strat  
Jak wymarzona  
Tęcza po burzy  
Nasz czarno-biały koloruje świat  
Milionem barw  
Milionem barw





Słowa: BLOCH WIEŃCZYŚLAW, PIOTROWSKI MARCIN PAWEŁ

Muzyka: GRZESZCZAK SYLWIA

Rok wydania: 2011

Płyta: Sen o Przyszłości